

BARTOSZ NOWOŻYCKI,
TEORIA I PRAKTYKA ARCHIWISTYKI USA,
WARSZAWA 2017, ss. 285

W dorobku archiwistyki polskiej ostatnich lat brakuje publikacji omawiających dokonania naukowe środowisk archiwalnych spoza Polski. Swego rodzaju wyjątkiem jest praca dr. Bartosza Nowożyckiego wydana w 2017 r. przez Naczelną Dyрекcyję Archiwów Państwowych.

Książka przekrojowo traktuje o problematyce teorii i metodyki archiwalnej w Stanach Zjednoczonych. W pierwszym rozdziale pt. „Archiwum Narodowe w latach 1934–2009” autor skoncentrował się na przybliżeniu czytelnikowi historii Archiwum Narodowego USA. Należy wspomnieć, że w 1934 r. archiwistyka amerykańska wyodrębniła się od bibliotekoznawstwa. Końcowa cezura rozdziału, rok 2009, wiąże się natomiast z powołaniem Davida S. Ferriero na stanowisko dyrektora Archiwum Narodowego. W swojej publikacji Nowożycki opisuje jednak historię amerykańskiej archiwistyki od końca XVIII w., o czym czytelnik może się dowiedzieć dopiero po lekturze książki. Zajmujące są na przykład zawarte w pierwszym podrozdziale dzieje instytucji federalnych odpowiedzialnych za przechowywanie dokumentów. Wydaje się, że dobrym rozwiązaniem byłoby umieszczenie informacji o ramach chronologicznych całej pracy już w jej tytule, co pozwoliłoby na uniknięcie pewnej dezorientacji czytelników. Warto zatem w następnym wydaniu książki wyodrębnić podrozdział pierwszy i stworzyć z niego – oczywiście po merytorycznym rozwinięciu – nowy rozdział wprowadzający.

W kolejnych podrozdziałach przedstawiono organizację i działalność Archiwum Narodowego oraz personel w nim zatrudniony, a także scharakteryzowano zasób archiwalny i sposoby jego narastania. Ostatni podrozdział traktuje o systemie kształcenia amerykańskich archiwistów. Różni się on od europejskiego, ponieważ w ich edukacji już od wczesnych lat siedemdziesiątych XX w. kładzie się duży nacisk na wykorzystanie narzędzi i rozwiązań informatycznych.

Niezwykle interesujący i wartościowy jest rozdział II, „Podstawowe instytucje amerykańskiego prawa archiwalnego”, który w całości poświęcono charakterystyce instytucji wchodzących w skład sieci archiwalnej USA. W dalszej części tego rozdziału autor skoncentrował się na omówieniu bibliotek prezydenckich i ich roli w kształtowaniu oraz przechowywaniu zasobu archiwalnego Stanów Zjednoczonych. Zajmujący jest podrozdział – należy żałować, że zaledwie jednostronicowy – przedstawiający rolę i znaczenie funduszu powierniczego Archiwum Narodowego USA, który w istotny sposób wspiera finansowo jego działalność. Szkoda, że o tym pozabudżetowym rozwiązaniu organizacyjnym jest tak niewiele publikacji. Autor zwrócił także uwagę na funkcjonowanie Narodowej Komisji Publikacji Historycznych i Dokumentacji, która działa w ramach struktury Archiwum Narodowego i wspiera politykę historyczną Stanów Zjednoczonych. W dalszej części rozdziału Nowożycki omówił również znaczne kompetencje – powoły-



wanego przez prezydenta za zgodą Senatu – Archiwisty USA. Przybliżył m.in. jego kompetencje związane z prawem do ogłaszania aktów prawnych. Jest to niezwykle ważna prerogatywa, gdyż każdy uchwalony akt prawny jest przez niego publikowany. Należy podkreślić, że Nowożycki w sposób bardzo czytelny omówił cały skomplikowany proces decyzyjny zmierzający do publikacji normatywu. Ostatnie dwa podrozdziały mniej odnoszą się do aspektów formalnoprawnych, a bardziej do sposobu zarządzania dokumentacją na poziomie federalnym, w tym do kwestii związanych z brakowaniem dokumentacji.

Jak już wspomniano, w rozdziale II omówiono formalnoprawne aspekty funkcjonowania instytucji archiwalnych w USA. Czytelnik ma zatem możliwość porównania rozwiązań organizacyjnych oraz zakresu kompetencji placówek amerykańskich z systemami stosowanymi np. w Europie. Niemniej jednak niektóre zagadnienia zostały potraktowane nieco zbyt powierzchownie, wręcz sygnałnie, zatem często nie otrzymuje on pełnej porcji informacji o poruszanych zagadnieniach. Warto zwrócić uwagę na fakt, że Nowożycki, omawiając kwestie formalnoprawne, powołuje się przede wszystkim na Kodeks Stanów Zjednoczonych (Public Printing and Documents, title 44 United States Code – USC), który reguluje podstawy funkcjonowania Archiwum Narodowego. Nie przywołuje za to innych publikacji amerykańskich, w tym interpretacji przepisów i wykładni prawnych. Bez wątplenia podniosłoby to wartość pracy.

Ostatnie dwa rozdziały (III: „Dzieje amerykańskiej teorii archiwalnej” i IV: „Amerykańska metodyka archiwalna”) to bez wątpienia najważniejsze części recenzowanej książki, które zajmują blisko połowę pracy. Nowożycki opisał w nich problematykę badań archiwalnych i przybliżył dyskusje, jakie toczyły się w ciągu dziesięcioleci wśród badaczy zajmujących się zarówno bibliotekoznawstwem, informacją naukową, jak i archiwistyką. Wskazał na silne wpływy europejskie dające podwaliny pod teorię i metodykę amerykańską. Już na początku rozdziału III celnie zauważył, że „teorię archiwalną w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, podobnie jak w innych krajach, kształtowały od końca XIX w. trzy czynniki: zmiany paradygmatów [...], rozwój technologiczny oraz trendy w badaniach historycznych”¹. Przedstawił również rozważania amerykańskich badaczy znajdujące swoje oparcie w specyfice archiwów USA. Ciekawie omówił np. zagadnienia związane z ewolucją rozumienia pojęcia „proweniencja” i możliwości jego praktycznego zastosowania, ponieważ – jak słusznie zauważył – teoria archiwalna jest bardzo mocno skoncentrowana na zagadnieniach praktycznych, związanych z zarządzaniem dokumentacją, a mniej na rozważaniach teoretycznych. Autor przybliżył poglądy poszczególnych naukowców oraz wskazał na najważniejsze publikacje, które gruntownie zmieniły podejście do zarządzania dokumentacją archiwalną. Ma to oczywiście związek z krótką – przynajmniej jak na warunki europejskie – historią Stanów Zjednoczonych i poczuciem świadomości co do roli i znaczenia dokumentów jako trwałych elementów narodowej tożsamości. Warto podkreślić, że autor przywołał w swojej książce wszystkie najistotniejsze osoby kształtujące podstawy amerykańskiej archiwistyki, a także sięgnął do najważniejszych publikacji mających wpływ na jej rozwój. Jest to o tyle ważne, że

¹ B. Nowożycki, *Teoria i praktyka archiwistyki USA*, Warszawa 2017, s. 119. Autor powołał się na publikację J. Ridenera, *From Polders to Postmodernism. A Concise History of Archival Theory*, Duluth 2009 oraz H.T. Pinketta, *American Archival Theory*, „The American Archivist” 1980, vol. 44, nr 3.

w toku kształcenia archiwistów w Polsce teoria archiwalna jest traktowana, niestety, dość powierzchownie i koncentruje się na omówieniu kilku wybranych przykładów europejskich. Studenci przez to w zasadzie nie mają okazji poznać efektów prac amerykańskich archiwistów. Tę lukę bez wątpienia wypełnia recenzowana książka.

Metodyka, podobnie jak zagadnienia związane z teorią archiwalną, również jest silnie osadzona w realiach praktycznych. Nowożycki słusznie zauważył, że „amerykańska metodyka archiwalna koncentruje się wokół zagadnień praktycznych, związanych z procesem kwalifikacji, porządkowania i opisu akt”². Pomocne dla czytelnika tego rozdziału są przygotowane przez autora liczne schematy ilustrujące poszczególne procesy zachodzące w archiwach. Skoncentrował się on przede wszystkim na omówieniu zagadnień związanych z selekcją archiwalną, porządkowaniem i opracowywaniem akt, ich udostępnianiem oraz konserwacją. W ostatnim podrozdziale zostały poruszone kwestie związane z dokumentacją elektroniczną.

Warte odnotowania są bez wątpienia aneksy, szczególnie te oznaczone numerami I–III, które niosą ze sobą wiele cennych informacji. Umieszczono w nich wykaz kadry kierowniczej Archiwum Narodowego USA w latach 1934–2009, zestawiono archiwa federalne i stanowe, a także wyjaśniono amerykańskie terminy archiwalne i kancelaryjne. Słownik specjalistycznych pojęć używanych w archiwistyce amerykańskiej – jak wskazuje sam autor – jest uzupełnieniem terminów anglojęzycznych zawartych w *Polskim słowniku archiwalnym* z 1974 r.³ Niemniej jednak podanie ich w jednym miejscu może być pomocne dla osób zajmujących się badaniami nad archiwistyką USA.

W aneksie czytelnik znajdzie też dane teledadresowe archiwów funkcjonujących na szczeblu federalnym i stanowym. Zestawienie obejmuje informacje o Archiwum Narodowym i jego oddziałach, jak również o federalnych archiwach zakładowych podległych NARA. W tabeli znalazły się także informacje o zakresie terytorialnym tych jednostek. Idąc dalej, podano dane adresowe bibliotek prezydenckich i archiwów federalnych z zasobem powierzonym. Jako ostatnie zestawiono informacje teledadresowe o archiwach stanowych. W przypadku tych ostatnich nieco razi w oczy powtarzanie w rubryce „uwagi” informacji o zakresie terytorialnego oddziaływania danego archiwum stanowego, ponieważ każdorazowo archiwum stanowe obsługuje wyłącznie konkretny stan.

Do książki dołączono wykaz schematów, tabel i wykresów, który ułatwia wyszukiwanie. Dużym mankamentem jest natomiast nieumieszczenie w pracy indeksu nazwisk. W publikacjach naukowych jest on powszechną praktyką, zatem jego brak należy potraktować jako zwykłe niedopatrzenie. W bibliografii autor wskazał na wszystkie najważniejsze pozycje dotyczące archiwistyki USA. Na końcu książki zamieszczono streszczenie w języku angielskim, które w przypadku poważnych prac naukowych staje się obowiązującym standardem.

Na zakończenie warto wspomnieć, że publikacja została przygotowana (oprócz wersji papierowej) również w formie cyfrowej (pdf, epub, mobi), którą bezpłatnie można pobrać ze strony Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych⁴.

² B. Nowożycki, *op. cit.*, s. 147.

³ *Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974.

⁴ Zob. <https://www.archiwa.gov.pl/pl/aktualnosci/4668-teoria-i-praktyka-archiwistyki-usa-najnowsza-publikacja-ndap> (dostęp 23 IX 2018 r.).

Recenzje

Pozycji o tak dużym ładunku poznawczym, szczególnie w zakresie dotyczącym teorii i metodyki archiwalnej, jest zdecydowanie zbyt mało. Aż się prosi, by podobne syntezы powstały w odniesieniu także i do innych krajów. Dodatkowo – co warto podkreślić – książka jest napisana w przystępny sposób, dzięki czemu można traktować ją nie tylko jako swego rodzaju podręcznik dla studentów archiwistyki, lecz także ciekawą lekturę historyczną. Nieliczne niedociągnięcia wskazane powyżej nie wpływają zasadniczo na pozytywną ocenę recenzowanego wydawnictwa.

Rafał Leśkiewicz